

Sygn. akt I PZ 16/19

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa M.K.

przeciwko J.B.

o wynagrodzenie i zadośćuczynienie za mobbing,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 10 marca 2020 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w K.

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok: w punkcie II. w części obejmującej
uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 lutego 2018 r.,
sygn. akt IV P (...), w zakresie oddalającym powództwo o
zadośćuczynienie za mobbing i przekazującym sprawę o to
roszczenie do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, oraz w
punkcie IV. dotyczącym kosztów procesu i kosztów sądowych, i
w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powód M.K. w pozwie przeciwko pozwanemu J.B. domagał się zasądzenia:

1) 39.905 zł z ustawowymi odsetkami od 20 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 20 września 2010 r. do 31 lipca 2014 r.,

2) 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia wywołany mobbingiem, który miał miejsce od 20 września 2010 r. do 31 lipca 2014 r. oraz

3) 20.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę wykonywaną w okresie od 20 września 2010 r. na nieobjętym umową o pracę stanowisku pracowniczym na dziale „Piwo”, gdzie na polecenie kierownika sklepu wykonywał obowiązki spoza zakresu jego zadań, co nie było uwzględnione w wypłacanym wynagrodzeniu.

Pozwany pracodawca J.B. wniósł o oddalenie powództwa. Według pozwanego roszczenia o wynagrodzenie za okres wcześniejszy niż trzy lata przed datą wniesienia pozwu uległy przedawnieniu. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda o wykonywaniu przez niego pracy spoza zakresu jego obowiązków pracowniczych oraz o stosowaniu wobec niego mobbingu albo dyskryminacji. Według pozwanego nie można uznać za mobbing zachowań pracodawcy sprowadzających się do wydawania i egzekwowania poleceń, dotyczących wykonywania przez pracownika obowiązków, a powód nie wykazał związku przyczynowego między atmosferą w pracy czy działaniami pracodawcy a ponownym podjęciem leczenia psychiatrycznego.

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z 16 lutego 2018 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych kwotę 17.086,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 października 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w tym dotyczącym zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia wywołany mobbingiem (pkt II). Sąd nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.728 zł (pkt III), zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.520 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 355 zł opłaty od pozwu w części uwzględniającej powództwo, od której uiszczenia powód był zwolniony (pkt V).

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda o zapłatę kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za mobbing w okresie od 20 września 2010 r. do 31 lipca

2014 r. nie zasługiwało na uwzględnienie a powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wyniki postępowania dowodowego (w tym także dowody przeprowadzone na wniosek powoda) nie pozwalały na przyjęcie, że powód był ofiarą zachowań o charakterze mobbingu. Z zeznań świadków wynika, że powód nie był nękanym, zastraszany, poniżany lub ośmieszany w miejscu pracy, a za potwierdzenie tego Sąd Rejonowy uznał wyniki ankiet skierowanych do pracowników pozwanego. Analiza odpowiedzi udzielonych w ankietach wskazywała, że w przeważającej większości pracownicy nie dostrzegali w środowisku pracy przejawów działań lub zaniechań mogących potencjalnie wypełniać znamiona mobbingu. Jakkolwiek w okresie zatrudnienia dochodziło do licznych konfliktów powoda z przełożonymi oraz pozostałymi pracownikami pozwanego, to – w ocenie Sądu Rejonowego – ich podłoże stanowiły zachowania samego powoda, sprowadzające się do niewykonywania poleceń służbowych i często agresywnego reagowania na otrzymywane uwagi co do realizowanych obowiązków. Podczas jednej z takich kłótni powód naruszył nietykalność cielesną swojego przełożonego, uderzając go w twarz. Powód bezkrytycznie uważał za jedynie właściwy i słuszny przyjęty przez siebie samego sposób wykonywania obowiązków pracowniczych, dlatego też każde zwrócenie mu uwagi traktował jako atak na siebie i reagował w sposób nerwowy i agresywny. Swoją wizję organizacji miejsca pracy starał się narzucić innym pracownikom. Przygotowywał i rozklejał kartki, w których używając niecenzuralnych słów informował, że niezastosowanie się do jego koncepcji prowadzić będzie do pozbawienia życia niesubordynowanej osoby.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wniosły obie strony procesu.

Powód zaskarżył wyrok w pkt I i II w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną kwotę 17.086,64 zł oraz zawarte w pkt IV wyroku orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. Pozwany zaskarżył wyrok w pkt I zasądzającym kwotę 17.086,64 zł oraz w pkt IV w zakresie niezasądzającym od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu ponad kwotę 1.520 zł, a także w pkt V.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 10 kwietnia 2019 r., oddalił apelację pozwanego, zaś uwzględniając częściowo apelację powoda, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w K w zakresie, w jakim oddalono powództwo o zadośćuczynienie za mobbing, i przekazał sprawę o to roszczenie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał, że oddalenie powództwa o zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia, bez przeprowadzenia zawnioskowanych przez powoda dowodów z dokumentacji lekarskiej i dowodu z opinii biegłego, niezbędnych do ustalenia, czy leczony przez powoda rozstrój zdrowia psychicznego jest skutkiem kształtowania przez przełożonych atmosfery w pracy i warunków świadczenia przez niego pracy w sposób naruszający godność pracownika, jest równoznaczny z wydaniem orzeczenia w kwestii zasadności powództwa o zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia bez rozpoznania istoty tej sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można pominąć i należy wziąć pod uwagę, że pracownik mobbowany lub w inny sposób poniżany jest z zasady izolowany z zespołu pracowniczego i ma ograniczone możliwości dowodowe; w praktyce nie może liczyć na korzystne dla niego zeznania współpracowników. W takiej sytuacji obiektywnym dowodem mobbingu może stać się dokumentacja lekarska, dotycząca leczenia psychiatrycznego pracownika. W ocenie Sądu Okręgowego, wydane przez Sąd pierwszej instancji orzeczenie w sprawie o zadośćuczynienie jest wynikiem nierozpoznania istoty sprawy. Sprawa ta wymaga przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego, jakiego Sąd pierwszej instancji dotychczas właściwie bezpodstawnie zaniechał. Zgodnie z zaleceniami Sądu odwoławczego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji miałby przeprowadzić dowód z załączonej do akt dokumentacji historii leczenia powoda i, przy skorzystaniu ze specjalistycznej wiedzy medycznej biegłego z zakresu psychiatrii, ustalić, czy zawnioskowana jako dowód dokumentacja lekarska wskazuje na nagromadzenie dotyczących pracownika lub skierowanych przeciwko niemu zachowań o cechach wymienionych w art. 94³ § 2 k.p., których skutkiem był rozstrój zdrowia powoda, uzasadniający domaganie się zadośćuczynienia na podstawie art. 94³ § 3 k.p.

Pozwany wniósł zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego w K. w części obejmującej uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w K. z 16 lutego 2019 r. w odniesieniu do orzeczenia oddalającego roszczenie o zadośćuczynienie za mobbing i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tego roszczenia.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: 1) naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie w wyniku nieprawidłowego ustalenia, że Sąd pierwszej instancji „bezpodstawnie zaniechał” postępowania dowodowego w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł za mobbing wobec powoda i nie rozpoznał istoty sprawy, oraz 2) pominięcie art. 232 k.p.c. i okoliczności, że wniosek dowodowy powoda, który miał być w ocenie Sądu Okręgowego nierozpoznany, został zawarty dopiero w piśmie pełnomocnika powoda z 13 maja 2016 r., stanowiącym duplikę na odpowiedź pozwanego na wcześniejsze przedłożenie zaświadczenia lekarskiego dołączonego do pozwu.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi drugiej instancji do merytorycznego rozpoznania apelacji powoda w tej części oraz orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Powód nie wniósł odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego okazało się uzasadnione.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania stronie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, to ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd

odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź też czy nie doszło do nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525).

W rozpoznawanej sprawie przesłanką uchylenia przez Sąd Okręgowy w K. wyroku Sądu Rejonowego w K. było nierozpoznanie istoty sprawy (w zakresie roszczenia powoda o zadośćuczynienie za mobbing). Podstawą prawną rozstrzygnięcia w tej części był art. 386 § 4 k.p.c., a zatem tylko ta podstawa prawna (nierozpoznanie istoty sprawy, ewentualnie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) wymagała rozważenia przez Sąd Najwyższy, skoro jednocześnie nikt nie zarzucał nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym.

Według art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przepis ten nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004, nr 3, poz. 46). Sąd odwoławczy może przyjąć na siebie ciężar ponowienia lub uzupełnienia

postępowania dowodowego, a nawet przeprowadzenia tego postępowania w całości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55), jeżeli przyspieszy to w istotny sposób rozpoznanie sprawy. Nie stanowi to zaprzeczenia konstytucyjnej gwarancji rozstrzygania każdej sprawy merytorycznie w dwóch instancjach.

Funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozminął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości. Sąd Najwyższy bada zatem, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Tym bardziej nie może oddalić apelacji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Nie służy także weryfikowaniu prawidłowości dopuszczenia lub odmowy dopuszczenia konkretnych dowodów, ich pominięcia z różnych przyczyn, a tym bardziej oceny wyników postępowania dowodowego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy jako podstawę wyroku kasatoryjnego powołał przesłankę nierozpoznania istoty sprawy. Uznał mianowicie, że oddalenie powództwa o zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia spowodowany mobbingiem, bez przeprowadzenia zawnioskowanych przez powoda dowodów z dokumentacji lekarskiej i dowodu z opinii biegłego, niezbędnych do ustalenia, czy leczony przez powoda rozstrój zdrowia psychicznego jest skutkiem kształtowania przez przełożonych atmosfery w pracy i warunków świadczenia przez niego pracy w sposób naruszający godność pracownika, jest równoznaczny z wydaniem

orzeczenia w kwestii zasadności powództwa o zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia bez rozpoznania istoty tej sprawy.

Przedstawiony sposób rozumowania należy poddać krytyce. Zawiera ono bowiem błąd logiczny (wnioskowanie ze skutku na przyczynę). Sąd przyjął, że obiektywnym dowodem mobbingu może stać się dokumentacja lekarska, dotycząca leczenia psychiatrycznego pracownika. Dokumentacja medyczna może stać się niewątpliwie obiektywnym dowodem rozstroju zdrowia psychicznego pracownika. Nie jest jednak dowodem tego, że rozstrój zdrowia został spowodowany mobbingiem (że wobec pracownika był stosowany mobbing).

Według art. 94³ § 2 k.p. mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Jest to ustawowa definicja mobbingu określająca (niezbyt precyzyjnie i jednoznacznie), jakie są przejawy i skutki tego niepożądanego zjawiska.

W sprawie o zadośćuczynienie z tytułu mobbingu konieczne jest zatem przede wszystkim ustalenie, czy miały miejsce opisane w art. 94³ § 2 k.p. działania lub zachowania, a dopiero potem możliwe jest ustalenie, czy rozstrój zdrowia stwierdzony u pracownika może mieć swoje źródło w tych działaniach lub zachowaniach. Nie można przyjmować apriorycznego założenia, że skoro u pracownika doszło do rozstroju zdrowia psychicznego (co faktycznie może potwierdzić biegły lekarz specjalista psychiatra), to jest to dowód na stosowanie wobec niego mobbingu.

Według art. 94³ § 3 k.p. pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Rozstrój zdrowia musi być zatem skutkiem mobbingu, aby pracownik mógł domagać się zadośćuczynienia na tej podstawie prawnej. Przyczyną jest mobbing a skutkiem jest rozstrój zdrowia wywołany mobbingiem.

Sąd Rejonowy wykluczył stosowanie wobec powoda mobbingu. Stało się to przyczyną oddalenia powództwa o zadośćuczynienie. Oddalenie powództwa nie oznaczało jednak w takiej sytuacji nierozpoznania istoty sprawy, a jedynie stwierdzenie przez Sąd, że postępowanie dowodowe nie pozwalało na ustalenie, że zostały spełnione przesłanki mobbingu, o jakich stanowi art. 94³ § 2 k.p. Sąd pierwszej instancji stwierdził mianowicie, że wyniki postępowania dowodowego nie pozwalały na przyjęcie, że powód był ofiarą działań lub zachowań o charakterze mobbingu. Z zeznań świadków wynika bowiem, że powód nie był nękanym, zastraszonym, poniżanym lub ośmieszanym w miejscu pracy, lecz sam zachowywał się niewłaściwie w stosunku do innych pracowników i przełożonych.

Sąd Okręgowy miał prawo do odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). W systemie apelacji pełnej możliwe jest bowiem dokonanie przez sąd drugiej instancji własnej, odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy mógł stwierdzić, że z przeprowadzonych dowodów wynika, iż powód był mobbowany (a co najmniej jest wysoce prawdopodobne, że był poddawany działaniom i zachowaniom o charakterze mobbingu), a zatem należy zweryfikować te dowody przez dopuszczenie dalszych, w szczególności z opinii biegłego lekarza psychiatry w celu ustalenia, czy stan zdrowia psychicznego powoda (ewentualny rozstrój jego zdrowia) może być skutkiem stosowania wobec niego mobbingu.

Takiego stwierdzenia (ustalenia, oceny), że powód był poddawany mobbingowi (z podaniem, na czym polegały działania lub zachowania dotyczące powoda lub skierowane przeciwko powodowi, które można ocenić jako mobbing), w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie można się doszukać. Teza Sądu Okręgowego o konieczności dopuszczenia dowodu z dokumentacji lekarskiej oraz z opinii biegłego lekarza psychiatry w celu ustalenia skutków mobbingu jest zatem zdecydowanie przedwczesna. Najpierw konieczne jest stwierdzenie, że miały miejsce działania lub zachowania o charakterze mobbingu (art. 94³ § 2 k.p.) a dopiero potem można ustalać wpływ tych działań lub zachowań na rozstrój zdrowia, ewentualnie badać, czy stwierdzony rozstrój zdrowia może mieć swoje źródło w tych działaniach lub zachowaniach.

Dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń, na podstawie przeprowadzonych dowodów, co do wystąpienia (lub raczej niewystąpienia) przesłanek mobbingu (art. 94³ § 2 k.p.) wyklucza możliwość uznania, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Podobnie należy poddać krytycznej ocenie tezę Sądu Okręgowego o konieczności przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego na okoliczność tego, czy powód był poddawany mobbingowi, czego rzekomo Sąd pierwszej instancji dotychczas bezpodstawnie zaniechał. Celowość (w ocenie Sądu Okręgowego) przeprowadzenia dowodu z załączonej do akt sprawy dokumentacji lekarskiej (historii leczenia powoda) oraz zasięgnięcia specjalistycznej wiedzy medycznej lekarza z zakresu psychiatrii (przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego) nie stanowi o konieczności prowadzenia w całości od nowa postępowania dowodowego na okoliczność tego, czy powód był poddawany mobbingowi. Dowody te można ocenić wyłącznie w kategoriach uzupełnienia dotychczasowego postępowania dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe (z zeznań świadków) na okoliczność tego, czy powód był poddawany mobbingowi. Sąd Okręgowy mógł te dowody ocenić jako mało przekonujące, wręcz niewiarygodne lub nieprzydatne, nie mógł natomiast przyjąć, że Sąd Rejonowy w ogóle nie prowadził żadnego postępowania dowodowego w tym kierunku.

Uchylając wyrok Sądu Rejonowego, Sąd drugiej instancji sformułował wskazania co do dalszego biegu postępowania dowodowego. Zgodnie z zaleceniami Sądu odwoławczego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji miałby przeprowadzić dowód z załączonej do akt dokumentacji historii leczenia powoda oraz z opinii biegłego z zakresu psychiatrii i na tej podstawie ustalić, czy zawnioskowana jako dowód dokumentacja lekarska wskazuje na nagromadzenie dotyczących pracownika lub skierowanych przeciwko niemu zachowań o cechach wymienionych w art. 94³ § 2 k.p., których skutkiem był rozstrój zdrowia powoda, uzasadniający domaganie się zadośćuczynienia na podstawie art. 94³ § 3 k.p.

Przy tak określonym przez Sąd Okręgowy zakresie ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego powstaje uzasadniona wątpliwość co do spełnienia przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. w postaci konieczności

przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Najwyższego przesłanka ta w rozpoznawanej sprawie nie występuje. Uzupełnienie postępowania dowodowego w takim zakresie było możliwe (co do zasady) przed Sądem Okręgowym i nie wymagało uchylenia wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, należy przyjąć, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego (np. sąd pierwszej instancji oddalił powództwo bez prowadzenia takiego postępowania) albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 marca 2017 r., III UZ 2/17, LEX nr 2254783; z 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014, nr 10, poz. 146 oraz powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym, ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. Z tej przyczyny usunięcie wadliwości dotychczasowego postępowania lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na znaczenie dowodów dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym, a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego, *Palestra* 2009, nr 1-2, s. 270-277). Stąd nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji konieczność wzięcia przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, albo konieczność ponownej analizy dotychczas zgromadzonego materiału

dowodowego w konfrontacji z nowymi dowodami, albowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

W tym kontekście nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że w rozpoznawanej sprawie ujawniła się konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy miał pełne uprawnienia (kompetencję) do uzupełnienia materiału dowodowego oraz do własnej odmiennej oceny (art. 233 § 1 k.p.c.) zgromadzonych dowodów. Uzasadnione jest zatem twierdzenie składającego zażalenie pozwanego, że nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uzasadniałoby wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku kasatoryjnego.

Nie podlega natomiast rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy zawarty w zażaleniu zarzut naruszenia prawa procesowego przez pominięcie art. 232 k.p.c. oraz okoliczności, że wniosek dowodowy powoda, który miał być w ocenie Sądu Okręgowego nierozpoznany, został zawarty dopiero w piśmie pełnomocnika powoda z 13 maja 2016 r., stanowiącym duplikę na odpowiedź pozwanego na wcześniejsze przedłożenie zaświadczenia lekarskiego dołączonego do pozwu. Decyzja co do tego, czy jakiś wniosek dowodowy jest spóźniony, a zatem należy go pominąć, należy wyłącznie do sądu *meriti* i nie podlega weryfikacji w postępowaniu wywołanym zażaleniem na kasatoryjny wyrok sądu drugiej instancji.

Uznając za zasadny zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.